

JAGUSIA
LILIAN NEMETZ, ur. 1933



*Lillian Boraks-Nemetz
Suite 407, 5775 Hampton Place
Vancouver, BC, V6T 2G6, Canada*

Dear Lilian, all this is precious, I have the telephone number to Wiktoria and will ask her if I could film with her in the **house in Zalesie**, when we meet in Warsaw, you will decide about your participation on the film, unless you are ready now,

Hello again, odpowiadam na pytania in BOLD pomiedzy linjami..

- **Elektoralna przy murze getta** to jest konkretne miejsce, pamiętasz co się działo w tym mieszkaniu, jakieś specjalne wydarzenia?

Oczywiście że pamiętam: Rosyjskie bomby. Tyfus. Wynosili martwych ludzi i dzieci na noszach..brudne przescieradła w korytarzach. Tuberculosis. Młodzi wygłodzeni ludzie kaszlący ze palcami się twarzami gorączka. Kobieta wrzeszcząca z okna na czwartym piętrze zuca się z okna i ładuje tuż przy mnie na podwórku. Secretna **szkola** gdzie weszli się manie, a my dzieci siedzieliśmy na pudełkach ze schowanymi książkami w środku. Niemiec z karabinem wyrzuca nas z pokoju na **Elektoralnej** krzycząc "Rouse Jude." Wszy we włosach. Głód i strach.

- *Wyjście z getta przez tunel?, ojca czy twoje?, czy masz na myśli SEWER LINE?, o innych tunelach nie słyszałem,*

Ojca przez sewer. Ale były tunele, bo Żydzi kopali je żeby wprowadzać produkty i bronię.

- *Czy pamiętasz jakieś szczegóły twojego wyjścia z getta?*

Pamiętam każdą chwilę. Ale nie lubię o tym pisać prosto tak, bo dla mnie to było straszne przeżycie. Ludzie zaczynają traktować cierpienie ludzkie jako statistic.

- **Aleje Jerozolimskie 47-** znam ten dom, mieszkałam tam po wojnie mój kolega szkolny, często tam przychodziłem, front czy oficyna?, dom zachował się w tym samym stanie jak przed wojną?.

- Mieliliśmy piękny apartament i służbę. nam się dobrze powiodło. Nawet chodziłam na Balet Prusickiej i tanczyłam Oberek solo w **Teatrze Wielkim**. Ojciec miał swoją kancelarię wyjeżdżaliśmy do Sopotu, Świdry, i Zakopane. Chodziłam co dzień z nianią do **Ogrodu Saskiego**.

- *Czy pamiętasz coś z tego mieszkania?*

Niebieskie kryształowe wazony z winogronami, kwiaty i przyjemność. Kucharka, służąca i niania....dużo gości..Miałam piękny pokój który straciłam gdy Niemcy przysli bo myśleliśmy już się dzielić ze rodziną. I dziadek mieszkał w moim pokoju.

- *Czy znasz adresy twojego pobytu po stronie aryjskiej?*

Ulica Spokojna 16....domek w Zalesiu gdzie mieszkają **Sliwowsky** latem. Tam się chowałam w dziurze przez prawie tydzień bo Gestapo przychodziło to investigate a murder of a volksdeutsch who was an informer on partizan activity and Jews in hiding. And I unknowingly befriended his daughter. Po prawie dwóch latach przysli rodzice i mnie zabrali do **Głoskowa** gdzie mama pracowała jako służąca a ojciec w lesie. Mieszkaliśmy w jednym pokoju, **musiałam wolać rodziców ciotki i wujka** bo mieliśmy inne papiery i nazwiska, to **zaniemowilałam przez 6 miesięcy**.

Lillian

Drogi Marianie, ja pamiętam dzieje, i niektóre ulice ale nie mam takich jak ty wiedzy adresów. Wiem że mieszkaliśmy w **Alejach Jerozolimskich #47** przed wojną, a potem na **Elektoralnej koło ściany** na większą część czasu w gecie. Po **blokadzie na Elektoralnej** poszliśmy mieszkać u znajomych na krótko. Prawie skończyliśmy na **Ummschlagplatzu**. Moje wyjście z getta było dosyć dramatyczne i też **chodziło o łapówki** itd. Ojciec wyszedł przez tunel a mama z pracownikami na ciężarówce na aryjską stronę, gdzie udawała że jest chora, a ojciec się umówił z jednym lekarzem żeby po niej przyszedł i zabrał. Pamiętam jak padały rosyjskie bomby i leciałam nocą prosto z łóżeczka do suteryny.

Ja właściwie już większość tych rzeczy opisałam w książce -The Old Brown Suitcase. Teraz piszę inną książkę. Bardzo mnie interesuje film bo najlepiej lubię to co mogę zobaczyć. Ciągle patrzę na różne filmy bo je bardzo lubię. Jest taki kanał TVPolonia nazywa się Czas Honoru, pokazują grty i podziemną pracę. Może się będę mogła skupić na takim "time frame" jak ty ale wątpię. Moja mama jeszcze żyje ma teraz 99 lat. Jest w dobrym stanie, ale nic nie pamięta, a kiedy była młodsza to wszystkie wydarzenia wojenne zablokowała. Nikt w naszym domu o niczym nigdy ze mną nie rozmawiał. Ciężko było się samej pogodzić z tym wszystkim, ale jakoś znalazłam drogę.

Lillian

Dear Lillian, rozumiem, że twój udział w filmie jest "pending", ale na wszelki wypadek posyłam ci materiał o sobie, który wysłałem do Warszawy do opracowania dla moich współpracowników, badaczy getta warszawskiego, żeby znaleźli informacje o miejscach i wydarzeniach w getcie, które działy się w czasie gdy tam byłem i w miejscach gdzie mieszkaliśmy, jak również odniesienia do innych wspomnień o przeżyciach w podobnych okolicznościach po jednej i po drugiej stronie. Gdybyś mogła coś podobnego zrobić o sobie i przysłać mi, byłbym bardzo wdzięczny, ja wysłałem ci mój film "Shtetl",

Dear Marian, what a coincidence, Because **Viktoria Sliwowska lives in Zalesie** (I am not sure whether I made that very clear not that it matters.) in the house where I was hidden during the war and the house has not changed. I have picture of my grandmother and her sister sitting in that very garden in 1943. Yes we can keep in touch. I will be in Warsaw a week before the conference and will probably stay for about 3 weeks.

Lillian

Dear Lillian, I know of **Viktoria Sliwowska** from her friends children-survivors in Warsaw, she went to **school pani Szulcovej** in the ghetto with one of the participants in my film, Bernadette (NY-Florida), who will be in Warsaw, so chances are that I may be in Zalesie and talk with Viktoria, if she will make herself available,

Dear Marian, If you looked into my head you would see nothing but images. But I can't describe them in an email. Yes, the images are vivid. They are based on pivotal occurrences in my life that formed who I became. I was a child and the visuals that remain are stronger than words. The ghetto and all of Warsaw was destroyed. Part of **Elektoralna** still exists. One of my most vivid images besides the ghetto wall are leaving my father and the ruins....when we left Warsaw in 1946. I went back to the house in Zalesie many years ago, but the people who lived there shut the door in my face and wouldn't let me in until new people bought it. I don't need a witness to what I had experienced. I am the witness.

I know only one person who survived the ghetto. It so happens that she lives in the summer months in Zalesie, my grandmother's house which still stands and which I will be visiting. Her name is **Viktoria Sliwowska**. She speaks Polish and Russian but no English. She is not well, therefore will not be at the conference. Hope this explains a few things,

Lillian

Dear Lillian, thank you for your quick answer, I am looking for images:

- *is your crossing the ghetto wall in June 1942 vivid in your memory?, write me about it,*
- *does the house on Elektoralna (what number?), exist, and if so, did you go there during your visit to Warsaw?*
- *what other images of 7-9 year old girl living in the ghetto you kept?, the image of learning about the death of your grandfather?*
- *how, 5 years ago, did you learn about the death of your sister?, did you find the house in Otwock?*
- *did you go recently to the house in Zalesie?, who lives there?, what images do you have from this house?, what memories?*
- *do you know anybody alive who witnessed your experiences during this whole ordeal?, anybody who goes to the conference?*
- *what was the last image of Poland when you were living in this country in 1947?*
- *who among people you know are going to the conference, a child of from the Warsaw Ghetto, could I contact for more vivid memories of Summer 1942?*

Marian

Dear Marian, The book of poems is called *Ghost Children* and it is exactly about what you described. I will attempt to answer some of your questions between your lines in bold.

- Who were your grandparents and parents, how were they making living before moving to the ghetto?

My grandfather was a director of **Wedel Chocolate factory** before the war as far as I know, until he married my very wealthy grandmother who arrived with a huge dowry from St. Petersburg. She was my paternal grandmother. Grandfather was murdered in the ghetto by an SS officer. My grandmother stayed on the Aryan side and bought **a little house in Zalesie**, which still stands and which she promised to give to a Catholic man from Cracow under whose name she lived in hiding till the end of the war.

-What were your family's addresses in the ghetto and how your family was managing?

We lived on ul. **Elektoralna in the Ghetto** My father, a well to do lawyer before the war, **became a guard of the factory Schultz** out of desperation to keep us alive, and my mother eventually worked there also, sewing German uniforms. This exempted them from deportation but only for a short time.

-What was the plan and the outcome of your escape, what were you hiding addresses on the Christian side and who were people taking care of you?

It's a complicated, rather long story. My little sister was supposed to go to live with my grandmother in **Zalesie** and I was to live with a Christian couple **in Otwock**. But we were switched on the day I was supposed to leave but I became ill, so my 2 year old sister was smuggled out first to the couple's place in Otwock while I walked through a dangerous checkpoint with a false document and went to my grandmother's who lived **with an awful man in Zalesie**. My sister was informed on by an **anti Semitic neighbor** who also hated the couple with whom my sister was staying and informed the Gestapo. I only found out 5 years ago what really happened to her. She did not survive.

I don't need your decision about participation in my film until we meet in Warsaw. Did you watched my SHTETL (1997)?, if not, I could send you a DVD, of you send me your address,

I have not seen your film but would very much like to get your DVD. My address is as follows:

Dear Sir, I am writing to you in English, although I could write to you in Polish in which I speak more fluently than write, as I was educated in Canada. I am a Warsaw Ghetto child survivor and I escaped to the Aryan side under a false identity in June of 1942. I plan to be at the Warsaw Conference and while I am not eager to be in any film, perhaps I could be of some use in the field of information and personal experience. At the bottom of this message is the address of my website for more information about me.

Best regards,

Lillian Boraks-Nemetz

<http://lillianboraks-nemetz.com>